

bra
wacja
15
77
14
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

Przyjaciel Ludu

Finno polno-katolickie w południowej części Wielkopolski

Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo
na poczet z odnośniami miesięcznie 35 000 mk.
bez odnośniami miesięcznie 33000 mk. z odnośniami 34000 mk.
w Polsce miesięcznie 43000 mk.
Przedręczony egzemplarz 3000 mk.
Przebieg pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny, Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.) Tel. 47.
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, szkód w zakładzie, strajków i t.p. przyczyn, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednorazowy 5000 mk
Zalobne i dla poszukujących pracy 1000 " "
Reklamny w dziale redakcyjnym 2000 " "
Przed tekstem na 1 stronie 2500 " "
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 128.

Kępno, na czwartek 8 listopada 1923 r.

Rok X.

oleśław Zawadzki advokat

Przyjmuje interesantów od 9—1 i od 3—5 p. p.

Wojna ministra Kucharskiego,

rozstrzygnięta na posiedzeniu sejmowym w dniu 30. października 1923 r.

II.

Wojna budżetu — Sprawa pożyczki zagranicznej. — Musimy sami się wyratować

Nawet nieprzeciętny obywatel mógłby się zastanowić, dlaczego schodzi się na drogę tak bezwzględnej oszczędności i osłaga za cenę takich i tak równowagi budżetu. Dlaczego nie poczynić starania o uzyskanie pożyczki wogóle, a specjalnie zagranicznej. Rząd poczynił wszelkie starania w kierunku i obrona drogi zrównoważenia budżetu własnych siłach nie oznacza wcale wyrzeczenia się myśli, lub że otrzymaliśmy odmowną odpowiedź. Odmownej odpowiedzi rząd nie otrzymał, jeźli trzeźwo patrząc na sytuację pogarszającą się w poczuciu ciężkiej odpowiedzialności nie ma bezbratniej wyczekiwać obcej pomocy, bo za pomocą sytuacji rozpaczliwej wierzyciel każe sobie zapłacić drogę.

W rozpaczliwej sytuacji rząd nigdy nie dopadł, przyjął zbyt uciążliwych warunków finansowych, nie odwołać do patriotycznej opinii publicznej na drogę oparcia się na własnych siłach w dniu momentu, ufnym, w pomoc całego społeczeństwa, wysokiej lży. Głęboko przekonani jesteśmy, obrabiamy jeszcze na czas drogie odpowiedniość i nie zawiedzemy się na niej.

Realność poprzednich projektów budżetowych. — Gwarancje realności obecnego preliminarza — Sumy dochodów państwa — Oszczędności. — Sumy dochodów państwa.

Przednie nasze budżety tak w opinii publicznej, dyskusji parlamentarnej prawie zawsze określane jako nierealne, tak po stronie dochodów, jak po stronie rozchodów. Zarzut to był z reguły słuszny. W obecnym preliminarzu ściśle wystrzegaliśmy się go. Główną wytyczną przy ułożeniu budżetu na rok 1924 była tendencja do realnego wykorzystania i rozszerzenia źródeł dochodu, a przede wszystkim danin publicznych na podstawie wyników tegorocznych przy udziale nowych otrzymanych dochodów dostępnych. Dalej gwarancja realności strony dochodowej preliminarza jest, aby w dniu 1 stycznia 1924 obowiązywała w całej dziedzinie danin publicznych, bądź w całości na jednostce monetarnej, bądź też na części, w zastosowaniu staję jednostki podatkowej do danin publicznych i aby inne dochody publicznych, w szczególności dochody eksploatacji kolei, poczt i telegrafów były w drodze ewolucji uwzględniającej stan gospodarcze, jaknajbardziej oparte na analogii, w podstawie obliczeniowej lub monetarnej.

Przychody preliminarzowe, zgodnie z doświadczeniami z roku na rok zdobywamy. Zasadniczą myślą przewodnią była redukcja wydatków, w szczególności redukcja w ilości funkcjonariuszy państwowych, dalej władz i urzędów, wreszcie redukcja wydatków wstrzymanie wszystkich wydatków, które w 1924 nie są niezbędne dla żywotnych interesów państwa i utrzymania normalnego toku administracji państwowej jednak przy uwzględnieniu zmian w budżetowych, w ustawodawstwie, które zostaną wprowadzonymi w czasie wysokiej lży przedłożone. Wobec naszych dochodów za rok 1924 w porównaniu z preliminarzem na rok 1923 podnosi się tylko

o kwotę 122,221,000. Suma naszych rozchodów na rok przyszedł wynosi mniej o 611,810,000 w stosunku do preliminarza na rok bieżący.

Obecna sytuacja gospodarcza. — Preliminarz budżetowy na rok 1924. — Jego projekt — Co wyjdzie z rzeczywistości w roku 1923. — A ile wpłynęło do skarbu. — Smutne wyniki zestawień — Wskazówki na przyszłość

Nim przejdę do szczegółowego omówienia przedłożonego budżetu na rok 1924 wspomnieć muszę w kilku słowach o obecnym okresie gospodarczym. Preliminarz budżetu na rok 1923 przewidywał ogólny deficyt na cały rok 1923 w kwocie 710,250,000 zł. pol., obliczonych na podstawie skróconego wskaźnika cen turytowych. Ponieważ jednak wydatki na obronę państwa i odbudowę w kwocie 278,854,000 zł. pol. miały być pokryte podatkiem majątkowym, przeto właściwy deficyt ogólny do pokrycia operacjami podatkowymi miał wynosić tylko 431,398,000 zł. polskich, przy czem liczone, że kolej państwowe nie będą dawać żadnego deficytu wyciecznego i do pokrycia będą tylko wydatki nadzwyczajne kolei w kwocie 178 milionów 355 tysięcy złotych polskich.

Tymczasem rzeczywistość w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. odbiegła bardzo znacznie od tego planu, wedle prowizorycznego zestawienia obrotów kasowych za czas od 1 stycznia do 30 września br. przeliczonych na złote, przedstawia się prowizoryczny bilans tego okresu następująco: wydatki państwowe bez kolei żelaznych 580 milionów 693 tysięcy zł. polskich, dochody 331,217,000 złotych polskich, a więc deficyt 249,473,000 złotych polskich. Dopłaty skarbu państwa do kolei po potrąceniu wpłaconych do skarbu dochodów wynosi 262,270,000 zł. polskich, czyli ogólny deficyt za 9 miesięcy wynosi 511,845,000 złotych polskich. Z porównania tego prowizorycznego zestawienia wydatków i dochodów za 9 miesięcy z preliminarzem budżetu za cały rok 1923 wynika jasno, że o ile wydatki nie osiągnęły bynajmniej preliminarzowej wysokości, to również i dochody były w ciągu trzech kwartałów zaledwie jedną trzecią kwoty preliminarzowej na cały rok, tak że w najlepszym razie można liczyć, iż do końca roku wpłynę zaledwie połowa sumy spodziewanej.

I tutaj znowu uciekliśmy się do druku banknotów. Czy stan ten się zaprowadzi nas na dno przepaści, o ile nie wyżyjemy wszystkich sił już dzisiaj, a nie dopiero od Nowego Roku. Odpowiedź byłaby niewątpliwą, a więc na co zastanawiać się, tylko trzeba natychmiast zastosować środki zaradcze, a więc oszczędność i redukcję i rząd nie zapowiadać tego jako operację lub groźbę, lecz jest to już dzisiaj wykonywane jako pozytywny program, którego łączący skutek występuje oczywiście i realnie w budżecie r. 1924

Co należy uczynić. — Szczać należy podatki. — Podatek majątkowy — Należy umieć wykorzystać własne bogactwa

Jedną z najwazniejszych w krótkiej ustawie o powiększeniu mnożnika drugiej raty podatku gruntowego stara się podnieść wpływ podatkowy z tego źródła 13-krotnie. Dzisiaj przez wprowadzenie organów kontrolnych stara się podnieść i wyrobić stosowny wpływ z podatku przemysłowego, co daje pomysły niemal w każdym tygodniu rezultaty. Dzisiaj prowadzi rokowania z rolnictwem, przemysłem i handlem, aby otrzymać stosowne zaliczki na podatek majątkowy w formie wysoko cennych walut zagranicznych. Dziś wreszcie zamierza do pokrycia deficytu w 4ym kwartale nie przez druk marek polskich, lecz przez uzyskanie stosownych wpływów skarbowych. Wszystkie te poczynania w najbliższych dniach zarysowują się i rząd będzie w posiadaniu kilkudziesięciu milionów franków szwajcarskich nie pożyczki, lecz swej prawnej własności z eksportu dóbr materialnych. Przecież nie jesteśmy ubodzy, aby być przedmiotem litości i wsparcia zagranicy. Mamy bogactwo majątku własnego, który może być podstawą naszej siły i niezależności gospodarczej i politycznej. Mamy tylko zniszczoną naszą przejściową walutę dzięki trudnościom na początku organizowania państwa, dzięki

wojnie nam narzuconej oraz błędom które popełniliśmy wskutek braku doświadczenia.

Reforma waluty. — Bank emisyjny — Ustawa monetarna — Plan min. Kucharskiego. — Charakter banku emisyjnego. — Stosunek państwa do banku emisyjnego. — Losy marki — Jej wymiana

Podtrzymując tętno życia gospodarczego tak w interesie samego państwa, jak i obywateli przestrzegając konieczności zrównoważenia budżetu i trzymania się bezwzględnie w jego granicach, rząd przystąpi w najbliższym czasie do zrealizowania 3 punktu swego programu skarbowego, tj. przeprowadzenia reformy waluty, opartej na złocie przez powołania do życia polskiego banku emisyjnego.

W wykonaniu tej zapowiedzi rząd jeszcze w pierwszej połowie listopada przedstawi wys. lżbie projekt ustawy o banku emisyjnym i jego przywileju, łącznie z ustawą monetarną. Przygotowania w tym kierunku zgodnie z zasadą przemennie wysuniętą o równoczesności i współczesności typowych problemów zagadnienia sprawy skarbu, posunięte są do tego stopnia, że obowiązujące mogą w imieniu rządu złożyć powyższe oświadczenie.

Budżet zrównoważony, jakoteż ustawę bankową i monetarną rząd chce mieć, a raczej musi mieć uchwalone przez ciało ustawodawcze, tj. obie lżby prawodawcze jeszcze przed końcem br., tak by nowy rok zaczął się od zatwierdzonej ustawą gospodarki skarbowej i przez to umożliwione było zrealizowanie niemal natychmiast i uruchomienie banku emisyjnego. Z racji przedłożenia rządowego o przywileju emisyjnym i ustawy monetarnej będę miał zaszczyt bliżej przedstawić zasady i szczegóły tej instytucji. Dziś tylko dodam, że będzie to instytucja o charakterze prywatnym, w której rząd nie będzie się mógł zadłużać na pokrywanie swojej deficytowej gospodarki. Emisja nowych banknotów, pokrytych zgodnie z ustawą, może być dokonana jedynie na cele gospodarczo-produkcyjne.

Plan finansowania przedstawię w nowej reformie. Obecnie tylko dodam, że jak już miałem zaszczyt wys. lżbie oświadczyć w dniu 11 października, rząd czuje na sobie ciężący obowiązek, aby kursujące masy mało wartościowego pieniądza zostały w stosownej relacji wymienione na nową walutę. Mogę dodać nadto, że z tego tytułu rząd niema zamiaru uzyskiwać szczególnej formy pożyczki wewnętrznej od posiadaczy tych banknotów. Wymiana będzie się odbywała wyłącznie za gotówkę. Przytem należy zwrócić uwagę na tych, co marka polska pozostała winna, w odróżnieniu od tych, co w dniach paniki od niej się odwracali i uciekali.

Czynności w kierunku przygotowania bilansu zdawkowego w polskiej mennicy oraz wybitcia srebrnych monet przejściowo za granicą są w pełnym toku i na czas ukończone będą. Rząd prace przygotowawcze nad odpowiednimi projektami, o których wyżej wspominałem, prowadzi niezmiernie gorliwie. Obecnie już pracuje się w całej pełni w Min. Skarbu przy udziale urzędników którzy nie tylko gorliwie spełniają swoje obowiązki, ale nadto okazują dużą ofiarność i poświęcenie z pobudek czysto ideowych i obywatelskich. Nie wątpię ani chwili, że wys. Sejm w zrozumieniu powagi momentu i braku czasu na stracenie dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby z jego winy nie było opóźnienia.

(Dok. nastąpi.)

Kto niesumienne deklaruje sumę podatkową, okrada własny skarb i kopie grób dla państwa i siebie.

Sytuacja strajkowa.

Pomimo rokowań, które prowadził z ramieniaządu wicepremier Korfanti z przedstawicielami P. P. S. o polepszenie bytu urzędników, Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. nie czekał końca układów i ogłosił strajk powszechny, który się rozpoczął 5 listopada. Jak wynika z otrzymanych świeżo wiadomości, strajk powszechny powodzenia nie ma.

Warszawa, 5. 11. Zarówno komunikat urzędowy jak i telegramy prywatnych korespondentów, nadchodzące z całej Polski, stwierdzają, że proklamowany przez socjalistów w dniu dzisiejszym jednodniowy strajk generalny załamał się. W samej stolicy strajk ogarnął tylko część robotników prywatnych, natomiast wszystkie instytucje użyteczności publicznej pracują. Daje się zauważyć charakterystyczny rozłam wśród robotników. Podczas gdy związki robotnicze o charakterze chrześcijańskim narodowym pracują, związki klasowe pracę przerwały. Wygląd stolicy normalny. Poza jednym wypadkiem zakłócenia porządku publicznego wskutek wybuchu na Woli, nie zanotowano żadnych zamieszek. Dzięki zakazowi pochodów i demonstracji i dzięki zakazowi sprzedaży napojów alkoholowych w dzielnicach robotniczych spokój.

Sytuacja strajkowa w miastach Małopolski przedstawia się następująco: We Lwowie w instytucjach miejskich praca normalna. W części fabryk prywatnych robotnicy stawili się do pracy. W Krakowie pracę w instytucjach użyteczności publicznej objęły kadry S. S. S. Saliny wielkie i bocheńskie pracują normalnie.

W Lublinie po pewnych wahaniach w godzinach porannych do strajku zupełnie nie doszło. Zapowie dziany wiec socj. przez pos. Malinowskiego nie odbył się, ponieważ poseł uznał liczbę zebranych za zbyt szczupłą. Akcja skończyła się zupełnym fiaskiem i wykażała, jak wpływ P. P. S. coraz bardziej słabnie w województwie lubelskim. W całym województwie panuje spokój. Koleje, poczta i telegraf funkcjonują normalnie. Strajkuje jedynie 114 robotników dziennych w warsztatach kolejowych w Chełmie.

W Ł. dzi strajk powszechny nie doszedł do skutku. Tylko nieznaczna część robotników, należących do związków klasowych, nie stawiała się do pracy. W mieście spokój.

Hasło politycznego strajku powszechnego nie objęło pracowników pocztowych, dzięki czemu praca poczt na obszarze Rzeczypospolitej idzie normalnym torem. Na poczcie krakowskiej oraz poczcie górnośląskiej, które były objęte częściowym strajkiem, część działoł pracuje normalnie i strajk należy uważać za zlikwidowany.

Praca na kolejach w obrębie całej Rzeczypospolitej jest normalna. Strajk nie przejął się właściwie nigdzie, w szczególności w okręgach dyrekcji radomskiej, wileńskiej, poznańskiej i gdańskiej pracownicy kolejowi stawili się do pracy tak, że ruch kolejowy w dyrekcjach tych odbywa się normalnie. W obrębie dyrekcji lwowskiej pracownicy stacyjni pracują w całości. W dniu wczorajszym kursowało ponad 60 proc. pociągów osobowych i około 50 proc. towarowych. W

Stanisławowie wszyscy robotnicy warsztatów kolejowych stawili się dziś o godz. 6 rano do pracy. Rich osobowy i towarowy w obrębie dyrekcji stanisławowskiej utrzymany jest w dotychczasowych ramach. W obrębie dyrekcji krakowskiej uruchomiono wczoraj 116 pociągów towarowych, a pociągi osobowe kursują wszystkie. Dalej uruchomiono pociągi specjalne do wywozu soli z Wieliczki. W obrębie dyrekcji katowickiej zgłosiło się wielu wydalonych dyscyplinarnie z racji strajku maszynistów i palaczy do władz kolejowych z prośbą o ponowne przyjęcie do pracy. Prośbom tym władze kolejowe przejściowo uczyniły zadość.

W Przemysłu grupa strajkujących robotników na przedmieściach usiłowała niedopaść do miasta wóscian, wiozących żywność oraz robotników idących do pracy. Policja rozproszyła demonstrantów. Nie aresztowano nikogo.

W Borysławiu, Drohobyczu i wogóle na terenie Zagłębia naftowego część kopalń strajkuje, część pracuje. W kopalniach, objętych strajkiem robotnicy utrzymują ruch konieczny.

W Krakowie wstrzymano pracę w zakładach użyteczności publicznej. Przed południem na rynku zebrały się tłumy celem urzędzenia wieca. Policja rozprędziła je, nie używając broni. Trzech policjantów odniosło rany od uderzeń kamieniami.

W Poznaniu pomimo proklamowania strajku generalnego praca wszędzie odbywa się prawie normalnie. Tramwaje kursują a strajk ograniczył się tylko do częściowego bezrobocia w niektórych warsztatach.

W niedzielę rozplakowano odezwę p. Wojewody, który apeluje do wypróżnianego patriotyzmu społeczeństwa wielkopolskiego, aby nie dało posłuchu agitacji czynników wyrotowych oraz zakazuje odbywania pochodów i zebrań aż do odwołania.

W obronie ładu i pokoju.

Na podstawie wyniku obrad Rady Ministrów z dn. 4 bm. stwierdzić należy, że w związku z agitacją strajkową ogólnie położenie w państwie nie nasuwa żadnych obaw i normalna praca idzie swoim torem. Rząd panuje nad położeniem całkowicie, celem jednak zapobieżenia ewentualnemu zakłóceniu pracy i porządku publicznego w związku z wspomnianą agitacją strajkową, rząd poczynił wszystkie odpowiednie przygotowania i wydał odpowiednie zarządzenia. Rząd zapewnia wszystkim, pragnącym pracować, możność i swobodę pracy oraz wystąpi bezwzględnie przeciwko wszystkim zamiarom i próbom szerszenia niepokoju i zamętu. Rząd zapewni wreszcie niezbędną pomoc techniczną i opiekę dla zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, taką, by praca ich utrzymana była w ruchu.

Natychmiastowe płacenie podatków wyprowadzi państwo na lepszą drogę.

Zajmowała się też potajemnie wiele polityka; pisała listy, donosiła o tem co na północy się działo.

W nowym dworku, z jedną sługą, z ojcem i Lackowiczem pierwszego dnia, zmuszona sama o wszystkim pamiętać, gdy na zamku nawiąta była mieć wszystko gotowe na żądanie, Bietka uczuła mocno zmianę położenia. Gospożą dopiero musiała się uczyć być na przyszłość.

Plazie za to we własnym domu, przy dziecku, zdawało się, że był w raju, a że Lackowicza kochał też mocno, widząc go razem, zupełnie był szczęśliwy.

Nie śmiał się z tem odzywać, ale jakby był chętnie Nietykszę na tego wymieniał. Bietka na pięknego i śmiałego a rubasznego chłopca, patrzyła jakoś z obawą. Nie umiał ją ani tak zabawić, ani tak odgadnąć jak dworak radziwiłowski, o którym myślała, po którym tęskniła.

Uśmiech jej teraz trudno przychodził. W dworku u Plazy, choć to było tak młode gospodarstwo, na gościach nie zbywało. Na służbę się codzień stawiał Lackowicz, często zaglądał dobry ks. Stoczek, niekiedy przybiegła Bielecka, rzadziej on sam, naostatek z przyjaciółek zamkowych Bietki, francuzek i polek, przybiegali czasami niektórzy.

Lasota miał we krwi polską starą gościnność, i nikogo od siebie nie wypuścił bez przekąski i kubka. Wszystkoby tu się dla niego składało jak najpomysłniej, gdyby nie widok natrętny przechodzącego często pod oknami w złym krokiem Parfena.

Nie było dnia, żeby się im tu nie pokazał raz conajmniej; ale do Plazy nie zachodził nigdy, odwracał oczy gdy domostwo mijał.

Właśnie prawie o tym czasie, gdy Bietka opuściła zamek, z Turczyń nadjechał uroczyste Jan Kazimierz, kwaśny, niekontent z króla, już wówczas zniechęcony do rodzonych brata ks. Karola, uprzedzony przeciwko królowej, gotują: się na wszystkich skarzyć i wszystkim dojechać. Z nim dosyć liczny dwór cudzoziemski cały, dwa karły, małpy i papugi.

Duchownego ani kardynała śladu nie było w nim. Ospawały mocno, błądy, rysów twarzy niemiłych i dumnych, zdawał się łaskę czynić Rzeczypospolitej i królowej, że do nich powrócił. Tymczasem nikt go tu wesółą twarzą nie witał, bo sobie miłości zaskarbić nie umiał nigdzie.

Pierwsze kroki jego były napaścią na Karola, na króla, na tych wszystkich, którym jego wyposażenie zostało rozdzielone.

Anarchja w Niemczech.

Ostatni kryzys gabinetowy w Niemczech, który spowodował rozpadnięcie się koalicji rządowej, przez wystąpienie socjalistów, uchodził w parlamentarystach kołach niemieckich za zwycięstwo prawicy. Stronnictwo prawicowe od dłuższego czasu konsekwentnie dążyło do pozbycia się socjalistów a w usiłowaniach swoich popierałi byli przez niem. partje ludowe i prawoskrzydło centrum. Socjaliści motywują wystąpienie swoje z gabinetu Stresemanna koniecznościami politycznymi. Tłómaczą oni, że pozostawienie ich w rządzie podległoby za sobą przetrzenie się mas robotniczych do obozu komunistycznego i spowodowało utratę wpływu socjalnej demokracji, jako odpowiedzialnych za rząd. Organa prasy socjalistycznej podkreślają, wystąpienie socjalistów było godyktowane zdrowym rozsądkiem państwowym, ponieważ przejdą oni za to niezbyt ostrej opozycji w stosunku do rządu, powstrzymując równocześnie masy robotnicze od strukturalnej agitacji komunistycznej. Kanclerz Stresemann mimo zamiaru zachowania neutralności w stosunku między Berlinem a Dreznem uległ w końcu wpływowi prawicy. Obecnie koła parlamentarne znajdują się pod znakiem projektów i kombinacji politycznych zmierzających do utworzenia nowego gabinetu. Dotąd wysuwane są pomysły oparcia nowego rządu koalicji prawicowo centrowej.

Bawarski stronnictwo centrowe żąda ustąpienia Stresemanna i Eberta.

Zarząd bawarskiego stronnictwa centrowego, którego należy także minister sprawiedliwości Gumbel, przyjął rezolucję, żądającą natychmiastowego ustąpienia gabinetu Stresemanna i także prezydenta Eberta.

Przygotowania monarchistów.

„8-Uhr Abendblatt“ donosi o tajnym planie niemieckich stronnictw reakcyjnych. Według tych informacji reakcyjniści niemieccy planują wspólnie z rządzą bawarskim akcję przeciw rządowi Stresemanna. W związku z tem ustąpienie jego ma być kwestią najbliższych dni. — Nacjonalisci niemieccy kontynuują wzmiawany dziennik — poczęli przygotowania, aby o rządu i zaprowadzić dyktaturę. Jedno z kierowniczych stanowisk objąć ma Ludendorff. Pomiedzy Kanclerzem a reakcjoniastami bawarskimi miał być zawarty układ na podstawie którego Bawaria ma zaopatrzyć nacjonalistyczne oddziały niemieckie w broń i amunicję.

Widmo wojny domowej.

Ostatnie wiadomości wskazują na to, że Niemcy znajdują się przed ciężkimi powikłaniami wewnętrznyimi, a nawet stoją w obliczu widma wojny domowej.

Z Bawarii, Turynji, z Meklemburgji, z Prus Wschodnich oraz niemieckiej części G. Śląska donoszą, że odbywają się tam przygotowania wojenne, a w wybuchu walk wyznaczono na dzień 7 go listopada. Odpowiednie rozkazy wydano już zgrupowaniu granicy Turynji oddziałom Hackenkreuzlerów i patryjotycznym związkom bojowym w Prusach i Mekleburgji.

J. I. Kraszewski.

108

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

— o —

— Może nigdy — odpowiedziało dziewczę.
— Ol nie, to nie może być — rzekł spokojnie chłopak. — Ja ciebie lubię, poproszę ojca, a on król, wszystko może co chce.

Zygmus zrobił minkę tajemniczą, pochylił się do niej...

— Przynaj się — szepnął — przynaj... ciebie ta francuska, ta królowa wypęda. Ol ta francuska!

— Królewiczu mój, ona was tak kocha!

Zygmus główką zawahał.

— Ja temu nie wierzę. Ona tu teraz wszystkim chce rządzić. Ol ta królowa!

Smutno słuchała tego Bietka.

— Ojciec powinien ją odesłać do Francji — mruknął chłopak — a sobie innej poszukać.

Bietce tak przykro słuchać tego było, że o łuk i o strzałę poczęła go pytać, aby mu nie dać mówić o królowej. Jaka się tu gotowała przyszłość!

Zausznicy od początku pracowali nad tem, aby zasiać ziarno niechęci, a król nie czynił nic, aby zapobiedz.

Stosunki obojga były teraz dla świata zupełnie prawidłowe. Królowa nawet wyrabiata przywileje, brała za to wedle zwyczaju podarki, wzmówiono jej, że w Polsce wcale to zdrożnem nie było, miała swych przyjaciół i zapasników szczególnie pomiędzy duchownymi. Dwór jej był świetny i piękny. Król publicznie teraz nie uchybił jej nigdy, czasu sejmiku tak ją starannie uwiadomiano o wszystkim, jakby jakąś moc miała wpływać na obrady. Lecz gdy zamek zawarto i obcy się rozeszli, urągał się król swą lekko-myślnością kobiecie, która ze łzami w oczach powtarzała nieraz spowiednikowi swojemu ks. Fleury, iż gdyby była mogła przewidzieć, przeczuć obyczaje polskie, nigdy w świecie dla żadnego tronu by nie pojechała do Polski.

Powtarzano te jej słowa, iż się nie dziwiła teraz ucieczce Henryka III i miała go za usprawiedliwionego.

Niestety, pomimo tych żalów, też tych wstrętów, królowa pamiętała o tem, aby na wszelki wypadek wyrobić tu sobie stanowisko silne i być potrzebną.

— Mój kochany — odparł król przy pierwszym widzeniu się — nie zapominaj o tem, że sam się do dóbr wyciesz, żem ja cię ostrzegał, żeś się uporał stać zakonnikiem, a nie wytrwał nawet w królewskiej purpurze.

— Bardzo dobrze — rzekł kwaśno Kazimierz — ale powracam, i co mi należy powinienem odzyskać.

— Siarac! będziemy ci to wynagrodzić — odparł obojętnie Władysław i począł rozpytywać o Włochy.

Ale w oczach księcia nikt teraz nie miał ani papież, ani kardynałowie, ani królowie i księżki między którymi on tak ostatnie miejsce zajmował. Wszystko chłostał z niesłychanem oburzeniem.

Nazajutrz rano przyjęła go królowa. Wszedł jakoś lekceważąco, a wprędce się spoważniał i stał galantem.

Początek rozmowy bardzo był szczęśliwy. mierz nie cierpiał Polski i polaków, królowa nie dotąd do pokochania ich pobudek, zgadzali się skonałe; ale ten frondeur nielitościwy był co do uczajów ani na jeden włos nielepszym od ogólnego brata.

Gorycz z każdego jego słowa tryskała, ani można było dziwić mu po tylu doznanych w więzieniu we Francji, po pobycie w Rzymie, po wszystkich próżnych staraniach. Ten sposób patrywania się na świat z jego czarnej i złej strony daje zawsze ludziom pozorną jakąś wyższość, a tak jest, gdy się popisuje z nim, bo plamy bija.

Królowa jednak łatwo poznała w królewiczu człowieka zgorzkniałego własną winą, a niewielki umysłu.

Wśród najpoważniejszej rozmowy wtrącał najniecierpięjsze pytania. Na równej szali były u niego sprawy Rzeczypospolitej i kłótnie jego karłow.

Królowa, która dotąd słyszała o nim jako o dynałe, zdąmiata się widząc go w peruce, królowej i przy szpadzie wchodzącym na pokoje, spytała, czy się zupełnie wyrzekł purpury.

— Tak jest — odparł — wśród Intrzy walczy wiecznym musiał być ich igraszką lub narządkiem Skoznowałem, mam dosyć...

O przyszłości swej tutaj książę nie jeszcze powiódł dzieć nie umiał. Skarzył się, że mu tak pospiesznie rozgrabiono wszystko, iż mógł z głodu umierać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z całej Polski.

— **Urlopy dla żołnierzy.** Ministerstwo wojskowe wydało rozporządzenie, aby żołnierze tak katolicy jak ewangelicy obchodzili jak najuroczyściej wielkie święta. Katolicy żołnierze mają otrzymać urlopy przedewszystkiem na święta Boże Narodzenie i Wielkanoc, zaś protestanci oprócz tego jeszcze na dzień Wielkiego Piątku.

— **Oszczędności.** W związku z przeprowadzaną akcją oszczędnościową zniosły władze w woj. pomorskim 11 urzędów pośrednictwa pracy, a pozostawiono ich tylko 6 na całe województwo.

— **Biblioteka im Kopernika w Toruniu.** W Toruniu powstaje wielka biblioteka publiczna im. Kopernika. Złożą się na nią: dawna biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, niektóre biblioteki państw. szkół średnich oraz niemieckiego Kopernikusverein.

— **Wypadek automobilowy.** We wtorek na szosie pomiędzy Toruniem a Inowrocławiem jadący szybko szofer wyminął chciał dwa wozy, przyczem zawadził o drzewo. Skutek zderzenia był taki, że koło sterowe przygniotło szoferowi piersi, a drugiej osobie złamało lewą rękę. Trzeciemu pasażerowi ułamek szkła odcisnął nos. Bezprzemyślnych odwieziono do lecznicy w Toruniu.

— **Ujęcie świętokradcy.** W kościele parafialnym w Łomży z cyborjum ołtarza wielkiego, po uprzednim wysypaniu komunikantów, skradziono puszkę srebrną, wartości 150 milionów marek. Świętokradca Feliks Zaremba, udał się na pobliski cmentarz, gdzie usiłował zakopać część puszeki. W czasie tej czynności zatrzymał go policjant, Józef Kondracki.

— **Śmierć w nurtach rzeki.** Straszny wypadek wydarzył się w okolicy Częstochowy. Pewien rolnik zrobił dobry interes i na poczet takiego zalał sobie palnę. Wracając do domu dwukonnym zaprzęgiem przejeżdżał przez Wartę i wjechał zamiast na most obok mostu w rzekę. Następną były takie, że on z żoną i całym zaprzęgiem potonęli. Dopiero w następnym dniu zdołano wydobyć zwłoki z rzeki.

— **Potworna zbrodnia.** W gminie Drodzowo p. Łomża popełnione zostało wstrząsające morderstwo, dowodzące, do czego dojść może z wyrodzeniem. W lesie znaleziono wymordowaną rzekomo przez bandytów rodzinę leśnika Dzik, składającą się z jego żony, matki, 9 miesięcznego, 2 letniego i 14-letniego syna. Trzy dziewczynki w wieku 5, 7 i 10 lat wzięły się na podłogę z bólu, mając potrzaskane główki. Ocalał 13-letni Aleksander, który z niejakim Stanisławem Szewczykiem słysząc krzyki, zbiegł do lasu. Sam Dzik zeznał, że zauważywszy przed domem trzech bandytów, w przekonaniu, iż nie da im rady i sądząc, że kobietom i dzieciom nie nie zrobią, schował się pod łóżko. Kiedy bandyci nie dowiedziawszy się od Dzikowej, gdzie były schowane dolary, które mieli otrzymać od brata z Ameryki, zabrali się do mordów, on z obawy nie ruszył się, póki nie wyszli. Zachowanie leśnika wydało się jednak podejrzanym policji, pokrwawione ubranie dawało też dużo do myślenia, aż po nitce doszło do kłębka i wydało się, iż ohydne morderstwo popełnił sam Dzik, a współnikami jego byli niejaki Piechociński i służący Szewczykowski, którzy stosunek z leśnikiem był przyczyną rozterek w rodzinie. Wzburzona potwornym czynem ludność chciała się rzucić na zbrodniarzy i policja z trudem ocalała im życie, zapewne jednak nie na długo, gdyż zwierzęcy mord znaleźć musi zasłużoną karę.

— **Kto pod kim dołki kopie.** Pewien dowcipniś w Sztumie chciał jechać wygodnie koleją, a że miejsca znaleźć nie mógł, przeto przybrał minę urzędnika i woła na głos: „Wszyscy wysiadać, wagon zostanie odczepiony”. Wszyscy wysiedli, a chytry podróżny wszedłszy do wagonu, z całą wygodą rozciągnął się na siedzeniu i czeka odjazdu. Naraz przychodzi do niego urzędnik i komenderuje: „Panie, proszę wysiadać, wagon został odczepiony”. „Jakto — pyta zdziwiony podróżny. Ano dlatego, że urzędnicy słyszeli komendę Pańska i myśląc, że Pan urzędnik, usłuchali i wagon odciepli”.

— **Katastrofa lotnicza.** W ubiegłym tygodniu odleciało z Krakowa do Katowic na niemieckim aparacie „Erandenberg” dwóch lotników. Po drodze aparat dostał się w mgły i stracił orientację, przyczem spadł, lądując, na skały i rozbił się, grzebiąc pod sobą porucznika obserwatora Marjana Łukowskiego i podporucznika pilota Jana Kurosia.

Ze świata.

— **Olbrzymi skarb wartości — trzydziestu franków.** Współpracownik brukselskiej „Independence” opowiada następującą a zaiste niezwykłą historję: Dzięki uprzejmości dyrektora pozwolono mi zwiedzić skarbiec belgijskiego Banku Narodowego. Jedną olbrzymią, w pancerne płyty zaopatrzoną piwnicę, mieści w sobie kontrybucję wojenną, jaką zaraz po zawarciu pokoju z końcem 1918 roku Niemcy zapłacili Belgii tytułem odszkodowania. Leży tam więc 6 miliardów marek w niemieckich banknotach. — Pojęcie pan nie masz — odpowiadał dyrektor banku współpracownikowi — jakie olbrzymie wzruszenie panowało w całym banku, gdy Niemcy tę kolosalną sumę przywieźli do naszego banku na automobilach ciężarowych. Kilku-dziesiąciu urzędników przez 2 tygodnie rachowało i sortowało te paczki 5, 10 i 100 markówek. A dopiero te środki ostrożności, te strasze, aby nam tego skarbu nie skradziono. Dziś ma on wartość zaledwo 30 franków belgijskich.

— **Okręt spalony wraz z załogą.** Z Jawy donoszą, że okręt „Ferrara”, jadący z Kalkuty padł na morzu ofiarą pożaru. Cała załoga wraz z okrętem spłonęła. Okręt ten wiozł podobno transport opium wartości 4 milionów guldenów holenderskich.

— **Francuzi stracili 30 ludożerców w Afryce.** Trzydziestu krajowców zostało straconych w Afryce środkowej za nieposłuchanie edyktu władz francuskich, zakazującego ludożerstwa.

Rozmaitości.

— **Do czego są dobre marki niemieckie?** Kryminalna policja berlińska wyśledziła handlarzy, którzy całymi centnarami sprowadzali niemieckie marki papierowe do Holandji jako materiał do opakowania cygar i papierosów dla celów reklamowych, lub też do tapetowania ścian. Z Holandji marki niemieckie ładunkami okrętowymi wysłano do Indji i Ameryki dla tych samych celów.

— **W jakim wieku można się żenić?** U nas stosunkowo dość późno wstępuje się w związki małżeńskie, ale są kraje, gdzie bardzo wcześnie można wpływać do portu małżeńskiego. Człystokreś 14 letni młodzieniec może być już ustawowo uprawnionym kandydatem do ślubu małżeńskiego. W Wielkiej Brytanii prawnionymi do związków małżeńskich są chłopcy,

którzy skończyli lat 14, dziewczęta zaś obowiązuje ukończenie 12 lat życia. Przy powołaniu rasy północnych ras zdaje się to być zbyt wczesnym. Bardziej usprawiedliwione są tego rodzaju ustawy w krajach południowych, gdyż rasy tamtejsze szybciej dojrzewają. W Portugalii i Grecji, a także w Hiszpanji 14-letnie dziewczęta mogą się żenić bez szkody. We Francji wymagane jest dla kobiety 16 lat, dla mężczyzny 18 lat. W Szwajcarii dla mężczyzn obowiązuje ukończenie 18 lat, dla dziewcząt 12. Najprzejmniejszą pod tym względem jest Turcja, która pozwala każdej męskiej i żeńskiej istocie, umiejącej porządnie chodzić i posiadającej dość rozumu, aby była w stanie zrozumieć ceremonie religijny ślubu, wstępować w związki małżeńskie.

— **Pałac papieski przytulkiem.** Historyjny pałac papieżów Castel Gandolfo pod Rzymem, w dowany przez Urbana VIII i używany w ciągu wieków przez papieży za rezydencję letnią, ma być obrotowy, przekształcony na przytułek dla sędziwych dostojników Kościoła. Stanie się to na żądanie Ojca św. zajmując się tak gorliwie ulżeniem dołu cierpiących, zwrócił też uwagę na smutny los kapłanów, którzy postarzewszy się i stracivszy siły w służbie Kościoła spędzają resztki życia wśród oplakanych warunków, nieraz wprost w nędzy. Ci weterani Kościoła w ten sposób przytułek w pałacu przeznaczony w uroczym celu, wysoko nad jeziorem albańskim. Drugie piętro pałacu przeznaczone będą całkowicie mieszkaniami dla weteranów, na pierwszym zaś piętrze pozostawiony będzie apartament dla papieża, który kiedykolwiek jeszcze dane było Ojcu św. odwiedzić Watykan i spędzić lato poza upalnym Rzymem.

Miljonówka

W ostatnim ciągnięciu milionówki wylosowano następujący numer: 4 703 781.

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne)

z dnia 6 listopada 1923 r.

Dolary Stanów Zjed.	174
Franki francuskie	101
Franki szwajcarskie	111
Funtys angielskie	780

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 5 listopada 1923. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natchmiast cery hurtownie:

Zyto	2087 00	-210
Pszenica	3900 00	-210
Jęczmień	2500 00	-210
Jęczmień brow.	1700 00	-190
Owies	380 00	-40
Mąka żytnia	6800 00	-70
Mąka pszenna	140	-140
Ospa żytnia	7800 00	-70
Ospa pszenna	6800 00	-70
Ziemiaki jad.	7800 00	-70
Ziemiaki fabr.	6800 00	-70

Sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona. Usposobienie spokojne.

Spóźnione.



Dnia 30. października rano o godzinie 4-iej powołał Bóg do siebie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzoną Sakramentami św., moją najdroższą żonę, naszą kochaną matkę, córkę i wnuczkę, s. p.

Wiktorję Menzlową

z domu Bródza

w 25-tym roku życia.

O pobożne „Ojcie nasz” proszą w smutku pogrążeni

maż z dwojgiem dziećmi, matka i babka.

Katowice, Kępno, dnia 30 października 1923 r. 1100

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 2 listopada o godzinie 3 i pół po poł. z domu żałoby przy ulicy Granicznej na stary cmentarz.

Na gwiazdkę taniol dla odsprzedających: Wychnianki jak szopki, lalki, doniki i zwierzęta. Pocztówki świąteczne, noworoczne i artystyczne. Kalendarz Maryjański. Miarki z orygramentem. Kalendarze kieszonkowe. Książki do nabożeństwa. Tablice i rysunki. Papier list. w tezkach i kasetkach. Gry towarzyskie, obrazy i wszelkie artyk. pisma. 1684 Księgarnia Wyal. Polska Poznań, ul. Kalajczaka 11a.

Formularze do potrącenia podatku dochodowego

z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Motory ropowe 38 i 25 K. M.
Lokomobile 25.30 i 45 K. M.
Maszyna parowa z kotłem 36.40 i 6 K. M.
Motory benzynowe 6 i 45 K. M.
Mieszarki — gniotowniki dla celów chemiczn.
Walce młyńskie model „G” i 250.500.
Motory gazowe 80 i 30 K. M.
Siaraczan miedzi i żelaza
Pompy centryfugalne i parowe
Maszyny i aparaty dla fabryk chemicznych dostarczyć 1096

„PION” Zakłady Przemysłowe
Lwów, Lwowska 48.
Telef. 4-7-6. Telegr. PION-Lwów

Za tak liczne życzenia w dniu naszego ślubu składamy wszystkim życzliwym na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać.”

Janostwo Majczykowie.

Węgiel górnośląski

po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza stale i rychło

inż. PIOTR SZANIAWSKI.

Biurowo dla Handlu i Przemysłu: Mysłowice G. S.

Zamówienia dla okręgu Kępna przyjmuję i bliższych informacji udziela:

Fa. J. Kwaczewski i Sp. 1008

Wydzierżawienie polowań

gminy Ostrowiec i Pustkowie Klim odbędzie

w niedzielę, dnia 25 listopada

o godz. 2 po poł. w goscimni p. Kuśnierzyka w. gęcej dającemu za gotówkę.

Zarząd gminy

Zastępca procesowy Poleca się jako

T. Ciecicki

Kępno, ul. Wawrzyniaka

załatwia

kontrakty, kupna, skargi

oraz wnioski do wszelkich władz. gr.

Występuje przed sądem

w sprawach cywilnych

Krawcowi

w domu i poza dom

także i na wieś do

rabiania bielizny oraz

deraby damskiej i

ciężce.

Kępno, Rynek

drugie piętro.

Dla szkół

Dzienniki lekcyjne,

Listy zmud,

Listy kar,

Frekwencje,

Świadectwa,

Przekazy,

Formularze do katalogu

głównego,

Formularze na pobory

poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie